N^er^ 246. ROK 1840 PONIEDZIAŁEK 26 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Sabiny M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Witomił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
24	6	27" 3" 768	— 0, 8	1, 54	ZPł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	2, 667	+ 5, 9	1, 70	Pł Zachodni mocny	,,	
	10	1, 462	+ 1, 8	1, 84	PPł Wschodni słaby	Chmury	
25	6	0, 710	+ 3, 5	2, 26	Żaden	Pochmurno	
	2	0, 169	+ 4, 5	2, 28	WPnWschodni słaby	Chmury	Deszcz
	10	10, 683	+ 3, 4	2, 51	Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Z Berlina* 16 *Października*. —

Niepodobną jest rzeczą skreślić głębokie wrażenie, jakie uroczystość wczorajsza wyryła na wszystkich sercach. Przeminęło już świetne widowisko, umilkła radosna muzyka już nie widziemy owéj wspaniałéj wystawy, tych chorągwi, tego licznego zgromadzenia, okrytego świątecznemi szaty; przebrzmiał huk dział; pozostały tylko wiecznie pamiętne słowa monarchy i wiecznie też w sercach naszych zapisane będą. Nim obszerniéj skreślimy obraz tak drogiéj Prussom uroczystości, udzielimy naprzód czytelnikom naszym mowy ukochanego monarchy. Zgromadzili się deputaci; zgromadził się lud niezliczony przed zamkiem; monarcha zasiadł na tronie, i słuchał przemowy, naprzód ministra stanu Rochow, a następnie pierwszego burmistrza, Krausnick. Kiedy rota przysięgi odczytaną być miała; powstał król z tronu, i z odkrytą głową wyrzekł te słowa: W uroczystéj chwili składania mi dziedzicznego hołdu przez moje Niemieckie kraje, najszlachetniejsze plemiona najszlachetniejszego ludu, pomny na ową niewypowiedzianie błogą godzinę w Królewcu, obecnie się ponawiającą, błagam Boga Stworzyciela, aby raczył swém wszechmocném *Amen* potwierdzić śluby które w téj chwili zabrzmiały i jeszcze zabrzmią; śluby przezemnie w Królewcu wyrzeczone, i które tu ponawiam. Ślubuję sprawować rządy w bojaźni Boskiéj i miłości ludzi; otwarte mieć oczy w razie potrzeb moich ludów i czasów; zamknięte, w razie wykonania sprawiedliwości. Chcę, jak daleko sięgnie moja potęga i wola utrzymać pokój za moich czasów; rzetelnie i ze wszystkich sił wspierać dążenia szlachetne wielkich mocarstw, będących od ćwierci stulecia stróżami wiernemi pokoju Europy. (Tu całe zgromadzenie wydało okrzyk radości.) Przedewszystkiém usiłować będę zapewnić ojczyznie, stanowisko, na które przez Opatrzność Boską, sprawą w dziejach bez przykładną, wzniesioną została: stanowisko, czyniące Prussy, tarczą bezpieczeństwa i praw Niemiec. We wszystkiém tak chcę rządzić, aby we mnie uznano istotnego syna nigdy niezapomnianego ojca i błogiéj pamięci matki, których wspomnienie, jedno pokolenie drugiemu, w błogosławieństwie przekazywać będzie. Atoli drogi Królów są w łzy obfite i łzami

zroszone, jeżeli mi serce i umysł ich ludów, na pomoc nie przychodzą. Z tego to, powodu uniesiony zapałem miłości ku mojéj świetnéj ojczyznie, ku memu ludowi, zrodzonemu w orężu, wolności i posłuszeństwie, (te ostatnie słowa wyrzekł Król, z zapałem, głosem wzniosłym; rozległy się okrzyki najhuczniejszéj radości, które się dopiero na powtórny znak Monarchy uśmierzyły) — w téj uroczystéj godzinie, zadam wam moi panowie, uroczyste pytanie! Jeżeli możecie, jak się spodziewam, odpowiedzcie mi w własnem imieniu tych, którzy was wysłali, rycerze, obywatele, mieszkańcy wiosek, i wszyscy nieprzeliczenie zgromadzeni, — wszyscy, co mój głos słyszycie! — Pytam was, chcecież sercem i umysłem, słowem i czynem, całą dążnością w świętéj Niemców wierności, w świętszéj miłości Chrześcijan, dopomagać mi i wspierać mnie w utrzymaniu Pruss tak, jak są, tak, jak je właśnie słowami prawdy skreślałem, jak pozostać muszą, jeżeli przy bycie pozostać mają? Chcecież mi dopomagać i wspierać mnie w rozwijaniu bujniejszém przymiotów, przez które Prussy obecnie ze swoją 14-milionową ludnością stanęły w poczecie wielkich mocarstw? — to jest: honor, wierność, dążenie do oświecenia, prawo i sprawiedliwość, postępowanie w mądrości wieku sędziwego, łącznie z bohaterską siłą młodzieńczą? Chcecież w tych dążeniach nieopuszczać mnie, i zemną spółem pędzić dni błogie i burzliwe. — Wówczas to, odpowiedzcie mi w czystem brzmieniu waszego najpiękniejszego języka rodzinnego, odpowiedzcię mi tym pełnym cześci wyrazem: Tak jest! (Wyraz zabrzmiał z zapałem, jakiego żadne pióro oddać nie zdoła.) Uroczystość dzisiejsza ważną jest dla całego państwa, ważną dla świata; — wasze *tak jest* jest ważnym dla mnie, jest moją własnością — ciągle mi towarzyszyć będzie; łączy nas bowiem nierozdzielnie w wzajemnéj miłości i wierności — daje odwagę, siłę, pociechę; w godzinę śmierci, nawet o nim nie przepomnę. Niech mi tak Bóg dopomaga, jak chcę wiernie dochować moich ślubów tak tu, jak w Królewcu wyrzeczonych. Swiadczę się prawicą, którą ku Niebu wznoszę. — Spełnijcie teraz tę świetną uroczystość, a święte błogosławieństwo Boga, niech spoczywa na téj godzinie! — Po mowie monarchy, 20,000 osób wykonało z zapałem i rozrzewnieniem uroczystą przysięgę, a blisko 60,000 zgromadzonych na placu, zwanym *Lustgarten*, zanuciło pieśń: »Teraz składajcie dzięki Bogu.«

— *Paryż* 15 *Października.* —

Jeden z dzienników tutejszych, zawiera następujący ważny artykuł, w którym jenialny pisarz Pan Alfons Karr, całą śmieszność wojny w tym wieku błogiego pokoju, usiluje okazać.

»Mnóstwo dzienników wszelkiéj barwy, francuzkich i zagranicznych memorandów, konwencyi przeczytałem; — przeczytałem wszystko, co tylko znalazłem do czytania względem tak ważnéj dziś sprawy wschodniéj, aby wam już takiejże saméj pracy oszczędzić, — i oto jest krótko zebrany przegląd moich dostrzeżeń. Francya kilkakrotnie zapraszaną była, do uczestnictwa w konferencyi czterech sprzymierzonych mocarstw, — o wszystkim co tylko zachodziło w téj mierze, uwiadomiona była: Pan Thiers brał to za przedmiot małéj wagi, — uroił sobie, — że bez niego kroku daléj niezrobią, i dla tego z udzielonych sobie wiadomości i przestróg, korzystać nie chciał. Gdy potém konwencya podpisaną została, P. P. Thiers, zamiast przyznać swą lekkomyślność i niezręczność, twierdzi, że go zdradzono i Francyi wyrządzono obelgę. — Nie dla ocalenia godności kraju, lecz tylko aby próżność Pana Thiers uratować, doszliśmy do tego punktu, że możemy mieć wojnę, która na czas niepodobny do obliczenia na przód, zniweczyć może handel, przemysł, bogactwo krajowe i kredyt, — i które w trudniejsze jeszcze jak przed 30 laty, wtrąci nas położenie. Wiem ja dobrze, iż wodewille i śpiewki nasze powtarzają nam ustawicznie, że jeden Francuz stanie za czterech anglików, albo niemców; ale nawzajem i w Londynie wyśpiewują także bezwątpienia, że jeden anglik upiecze na palcu czterech francuzów i t. d.; — wszędzie z dobrem osobie mniemaniem powiedzą: jestem francuz, jestem anglik, hiszpan i t. p. Dajmy nato, że słońce w dniu jakiéj stanowczéj bitwy wydobędzie się z pomiędzy chmur i udzieli połysku hełmom, kirysom, pikom, bagnetom, obu walczących armii, a ludzie powiedzą zaraz do francuzów: *»O to jest słońce z pod Austerlic,«* — do Anglików: *»Oto jest słońce zpod Malplaguet*, i t. d. — podczas kiedy toż słońce, najspokojniéj udziela dojrzewania kartoflom i zbożu całego świata. Jeśli postęp myślenia i rozumu nie jest chimerą, to musiano już przecież we Francyi uleczyć się z szowinizmu *(Chauvinisme)* i przypuścić: że w każdym kraju, znajdą się ludzie waleczni. — Istotna potęga państwa, niespoczywa już teraz na saméj onegoż rozciągłości,

lecz oraz na przemyśle, na materyalném powodzeniu, na moralnym postępie. »Odkrycie takie, jakim jest przędzalnia Jaguarda, więcéj ma realnéj ważności, niżeli najświetniejsze zwycięztwo. Wiem ja również, że się znajdują bardzo piękne piosneczki, których dobitne strofy kończą się temi słomy: »*Pola nasze uprawiemy zwłokami nieprzyjaciół*«. Gdy jednak każdy naród ma swoje piosnki narodowe, oczywistą jest przeto prawdą, że ci których swemi nieprzyjaciołmi zowiecie, takiż wzajemnie nadadzą wam przydomek, zwłokami waszemi, obiecywać sobie mogą, podobież swoje pola uprawić; ale ktoż te śliczne owoce zbierać będzie kiedy wszyscy wyginą?

»Podczas kiedy pan Thiers i lord Palmerston stanowią, że Francya ma się bić z Anglią, korwetta angielska *Samarang* ocala od śmierci majtków okrętu francuzkiego *La Danaide*;—z drugiéj strony okręt francuzki *l'Esperance* przyjmując na swój pokład majtków angielskiéj korwetty *Venus* w niebezpieczeństwie utraty życia znalezionych; — kapitaliści angielscy płacą, nabywają akcye drogi żelaznej z Paryża do Rouen. Rozumiem, że do syć jest dla złości i próżności ludzkiéj zostawić jéj te dwie przyczyny do wojny, to jest: kiedy kraj jest zagrożony, lub jego duma, rzeczywistą obelgą, obrażona zostaje. Ja przynajmniej uważam, iż w żadnym z tych dwóch wypadków, nieznajdujemy się dotąd. Francya niema żadnego innego przyjaciela, jak tylko Pana Thiers; — pomyślność jéj zagraża jeden tylko Pan Thiers, który dla pokrycia swoich pretensyi i śmiałkowstwa, trwoni miliony,—i trwonić będzie ludzi, i nas w niepotrzebną i niebezpieczną wojnę wplącze. Francya jest tylko przez pana Thiers znieważoną, który ją lekkomyślnie oszukał. P Thiers, skutkiem nieładu, stanąwszy na czele spraw publicznych, podawał jéj sam za podstawę przyszłéj wielkości przymierze z Anglią, a teraz wciąga nas w wojnę z Anglią, i ogłaszając się dyktatorem, sam sobie rad udziela i z wielką gotowością sam także sobie uchwala ogromne summy;—nakoniec wzbrania się (*) zwołać izby, dla przełożenia jéj któregokolwiek z tych pytań, od których może téj chwili, los Francyi zależy.«

(*) Zdaje się że ten artykuł, musiał być przed ogłoszonem zwołaniem izb, na dniu 28 października napisany

— *Konstantynopol* 23 *Września*. —

Wczoraj o wschodzie słońca wystrzały z dział wszystkich bateryi ogłosiły mieszkańcom stolicy narodzenie syna panującego sułtana Abdul Medszida, któremu dano imie Murad. Kislar Agassi (naczelnik eunuchów) zaniósł tę radosną wiadomość wysokiéj porcie, gdzie odczytany został uroczysty hatyszeryf, a następnie przez publicznych obwoływaczy (Dullals) został do powszechnéj wiadomości podany. Wszyscy paszowie i wysocy dygnitarze udali się potém do seraju dla złożenia powinszowań Jego Wysokości. Na obchód tego radosnego wypadku nakazane zostały zabawy publiczne, które trwać mają przez siedm dni i przez ten czas wieczorem stolica i Bosfor będą oświetlane.

W arsenałach panuje największa czynność. W Konstantynopolu ma się zebrać armia 45,000 ludzi. Pobór do wojska z żywością odbywa się. Paropływy bezustannie transportują wojsko w Rumelii, to wojsko dowodzone ma być przez oficerów angielskich, ale tych dopiero oczekują z Anglii.

Sułtan nie oddalił francuzów zostających w służbie tureckiéj.

Brzegi Syryi i Egiptu zostały ogłoszone pod blokadą i postanowienie to tudzież inne względem oddalenia wice króla Egiptu, zostały w dniu 16 wieczorem wszystkim posłom objawione i wezwano ich, aby zawiadomili o tem swoje rządy i respective kupców. Pan Pontois przyjął wprawdzie to zawiadomienie, oświadczył jednak, że na teraz nie może kupcom francuzkim nakazać stosowania się do przepisów blokady, ponieważ musi w tym względzie oczekiwać nowych instrukcyi z Paryża.

W dniu 17 b. m. udał się Nuri Bej w towarzystwie pana Steindl, z strony austryackiéj, tudzież dragomanów angielskiego, rossyjskiego i pruskiego poselstwa, do Alexandryi, dla zawiadomienia paszy o tyczących się go postanowieniach, tudzież dla powiezienia konsulom czterech mocarstw rozkazów wyjechania z Alexandryi. Dziś rozchodziła się pogłoska, że konsulowie nie czekali tego wezwania i już poprzednio udali się na pokłady swoich statków. Mimo tych wszystkich przygotowań do wojny, pan Pontois wczoraj jeszcze oświadczył, że przez zimę zostanie w Stambule.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5168.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Ponieważ licytacya na wypuszczenie w trzechletnią dzierżawę od 1 stycznia 1841 altany murowanéj na plantacyach do utrzymywania w niéj artykułów cukierniczych w oznaczonym terminie dnia 10 b. m. nie doszła do skutku, przeto nowy termin do uskutecznienia tejże na dzień 29 października r. b. godzinę 11 przed południem naznacza się, stanowiąc cenę do pierwszego wywołania w kwocie złp. 60. Chęć przeto licytowania mający zaopatrzeni w *vadium*, zechcą się zgłosić do Wydziału Skarbowego, gdzie także o warunkach powezmą wiadomość.

Kraków d. 12 października 1840 r.

A. Wężyk.

(3r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 5178.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 2 b. m. Nro 5,870 podaje do wiadomości powszechnéj, iż w dniu 31 października roku b. o godzinie 11 przedpołudniem odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów Publicznych licytacya na wypuszczenie w jednoroczną dzierżawę od 1 stycznia do końca grudnia 1841 roku dochodu z wyszynku trunków w obwodzie Zamku Krakowskiego, od ceny złp. 3,100 rocznéj dzierżawy do pierwszego wywołania ustanowionéj, od któréj licytacya *in plus* traktowaną będzie, mający zatem chęć licytowania winien się zaopatrzyć w *vadium* złp. 310 i następnie w terminie oznaczonym w miejsce wskazane przybyć, gdzie zarazem o warunkach poweźmie wiadomość.

Kraków d. 12 października 1840 r..

A. Wężyk.

(3r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 6765.

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Ignacym i Helenie Styrkowskich w latach 1826 i 1827 w Krakowie zmarłych, aby w terminie trzech miesięcy zgłosili się z stósownemi dowodami do Trybunału po odebranie rewersu na 9,000 złp. przez Ulrycha Szanieckiego wystawionego, oraz kwoty złp. 26 gr. 18 w depozycie złożonéj, po upłynieniu bowiem powyższego terminu, ze spadkiem tym jako bezdziedzicznym postąpionem będzie.

Kraków d. 18 września 1840 r.

Sędzia Prezydujący

Dudrewicz

(3r.) Z. Sekr. Tryb, *Brzeziński.*

W dniu 30 października 1840 roku o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennice zwanym w rynku głównym M. Krakowa sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte ruchomości jako to: szabaśnik mosiężny o sześciu świecznikach, liktarze, talerze cynowe, lustro, bielizna i odzierz męzka. Zegar stołowy, komoda i t. p.; o czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d. 24 października 1840 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.

Fr. Müller

se prend la liberté, de se recommander à toutes dominations, qu' aussi bien à un publictrès honoré comme un peintre de portraits en passant par cette ville. Il peint à l'huile en grand et en miniature sur d'ivoir ou du papier de Bristol etc et fait la garantie pour la plus grande resemblence à un prix bien moderé. Il loge à l'hôtel de russi au prémier étage No. 4. (1r.)